

Legendarny Afrojax, Pieśń straszliwej tęsknoty

Oto ja, oto ja, biedronka pstra
Oto on, oto on, kutafon

Moja fujareczko srebrna, mój fleciku złoty
Zagraj mi pieśń straszliwej tęsknoty
Chodząc kreślę łuki, tworzę dzieła sztuki
Mam motocykl Suzuki, gram na buzuki
Nie znam w łóżku dróg na skrót
Być może chciałbym gównem z dupy, ha!
Wiesz, trochę odmian, gdy po raz szósty
Chu* obciążasz zbiegającymi ustami
Choć to dobrana para - twoja jama i moja fujara
I wiem, że się naprawdę starasz
Gdy słońce wisi nad ziemią, w polu się pyszni mak
Ale poznasz jego kutasa trudny smak
A ja pragnę twym kałem dotykać mych ust
Ach, dobrze, zrozumiałem... Nie nalegam już...

Kur*! Trzeba było milczeć jednak
Kur*! Chłopie, czym ty myślisz
Kur*! Fujareczka srebrna
Kur*! - obetnę i wrzucę do Wisły

Moja fujareczko srebrna, mój fleciku złoty
Zagraj mi pieśń straszliwej tęsknoty
Zwykłe libido i w chuj nadziei zgubiłem gdzieś
Jak Szymon z Cyrenei muszę to nieść
Czy mogłabyś włosy w pięści mi spleść?
A potem poproszę o obelgę deszcz
Brak ci szacunku dla mnie całe życie
Bardzo lubię braki, mua (cmok), znakomicie
Lubię boże znaki, szanuję niezmiernie
Lecz nie chcę już do japy, to takie mizerne

Kur*! Stary, no co ty
Kur*! Milcz, czym ty myślisz
Kur*! Flecik złoty
Kur*! - obetnę i wrzucę do Wisły

Moja fujareczko srebrna, mój fleciku złoty
Zagraj mi pieśń straszliwej tęsknoty
Nawet Kuba Badach pompę ssie
Choć robi to - przynajmy - źle
Ale ja mam nieco subtelniejszą wyobraźnię
Więc... mmh.. yyy, nieważne...
No, nic, nic nie miałem na myśli...
Yyy.., masz może fajki? Bo mi wyszły
Jakiż wstyd w świecie, gdzie perwersja to podwójne lody
Powiedzieć, że chciałbym, byś nie miała nogi

Kur*! Trzeba było milczeć jednak
Kur*! Chłopie, czym ty myślisz
Kur*! Fujareczka srebrna
Kur*! - obetnę i wrzucę do Wisły

Skoro miałem mieć ubaw, to czemu płacę?
Skoro mnie już nie lubisz, za co ci płacę?
Skoro miałem mieć ubaw, czemu wstaję z kaczem?
Skoro mnie nie lubisz, za co ci płacę?
Żartowałem, jednak chciałbym ciupagę w dupie
Żartowałem, chciałbym 69 z trupem
Skoro miał być ubaw, to czemu płacę?
Skoro mnie nie kochasz, za co ci płacę?